

## 1. Wprowadzenie

### a/ główne tezy do dyskusji:

- Rzeczywistość społeczną, gospodarczą i polityczną większych, czy mniejszych grup obywateli, narodów można różnie kształtować. Tezy te można dyskutować w aspektach historycznych i geograficznych, na gruncie: Polski, Europy, Azji, itd.
- W dyskusji o myśleniu historyczno-geograficznym współczesnego człowieka można podkreślać różne możliwości kształtowania świadomości człowieka od urodzenia po dorosłość, które byłyby najkorzystniejsze do eksponowania ich dla potrzeb jednostki, grup społecznych, narodowościowych, państwowotwórczych. Dla społecznego bytu człowieka istotną rolę odgrywa tu genetyka a w tym teza, że człowiek (o ile nie występuje u niego oligofrenizm) po urodzeniu jest „tabula rasa” – czystą niezapisaną kartą. Zasadne jest wskazywanie w tym miejscu na rolę jaką w kształtowaniu człowieka mogą mieć środowiska rodzinne i opiekuńcze, grupy rówieśnicze, szkoła, religia, kościoły i związki wyznaniowe, czy też aparat administracyjno-państwowy, a w tym sama jednostka/człowiek. W moich dyskusjach z interlokutorami pojawiały się wypowiedzi, że dla potrzeb niektórych przywódców państwowych/narodowych niezależnie od kraju na Globie niedouczony obywatel ale posłuszny jest najkorzystniejszy?!
- Wprowadzony w Polsce po 1945 roku system społeczno-ekonomiczny w założeniach teoretycznych bardzo humanitarny wymagał od realizującego go społeczeństwa potężnej wiedzy naukowej i praktycznej, a w tym technicznej, a także odpowiednich środków i nakładów. Społeczeństwo było do tego systemu nieprzygotowane, a majątek narodowy prawie zerowy. Władze starając się wprowadzić ten system bazowały z konieczności na ludziach przypadkowych, nieprzygotowanych itd. itp., pojawiały się elementy przemocy i uszczęśliwiania oraz unieszczęśliwiania na siłę. W Polsce dość szybko po 1945 r. edukowano obywatela bogatego w szeroką wiedzę historyczną, geograficzną, co wywoływało różne inspiracje nie tylko poznawcze do bezpośredniego oglądu całości życia ludzkiego w innych krajach na Globie, a co jednak stawało w opozycji do potrzeb i możliwości gospodarki oraz rozwiązań prawnych.
- Widoczne w Polsce kłopoty w istniejącym w latach 80. systemem społeczno-gospodarczym były efektem/pokłosiem również zdarzeń z lat 70., kiedy to słuszne w założeniach pobierania pożyczek zagranicznych, a także kredytowane zakupy linii technologicznych, maszyn i sprzętu technologicznego, do którego nie byli najczęściej przygotowani polscy robotnicy czy też technicy, wywołało spiralne zadłużanie kraju wobec zagranicy, w efekcie czego spotęgowało się niezadowolenie społeczne, a na bazie tych niezadowoleń powstał prawie 10-milionowy solidarnościowy front obywateli na czele z Lechem Wałęsą.
- System centralnego zarządzania nazywany też nakazowo-rozdzielczym nie był na ogół akceptowany przez społeczeństwo, społeczeństwo wykazywało tendencje i chęci do współgospodarowania majątkiem narodowym. Nie był jednak społeczeństwu znany system społecznej gospodarki rynkowej, a tzw. prywatyzacja była wiązana z kapitalistyczną gospodarką rynkową i traktowana najczęściej „po macoszemu”. W związku z tym zasadnym jak sugerowali w latach 80., dość radykalnie, moi rozmówcy – było modyfikowanie istniejącego systemu społeczno-gospodarczego w kierunku stopniowego prywatyzowania – przez komunalizowanie – przedsiębiorstw z co najmniej 50-procentowym udziałem skarbu państwa. Uznawano słusznie, że wtedy pracownicy czuliby się współgospodarzami takich przedsiębiorstw, a ewentualne niepowodzenia w efektach funkcjonowania takich przedsiębiorstw nie zrzuciliby automatycznie na rząd, partię itd. W takich sytuacjach likwidacja czy przekształcenia przedsiębiorstw nie byłyby społecznie negowane, tak jak to było wtedy powszechnie postrzegane.
- W latach 80. w środowiskach inteligenckich akceptowano szeroko rozumianą indywidualizację, jednak nie było to w pełni realizowane w szkolnictwie, ani też i w przemyśle. Przez co twórcza myśl naukowa uciekała. Naukowcy, czy stypendyści pozostawali poza krajem.
- W latach 80. społeczeństwo było najczęściej informowane przez tzw. podziemną literaturę o nieprawidłowościach w systemie społeczno-gospodarczym i politycznym nie wskazując najczęściej jednak na możliwości jego modyfikacji. Moi rozmówcy podkreślali, że każda zmiana zjawisk społeczno-ekonomicznych powinna następować ewolucyjnie poprzez przygotowanie najpierw bazy technologicznej, legislacyjnej i edukacyjnej społeczeństwa. Najczęściej nie akceptowano zmian dokonywanych w sposób rewolucyjny.
- W latach 80. najczęściej rozmówcy podkreślali, że w ich otoczeniu panuje przekonanie, że władze powinny dogadywać się z ruchem solidarnościowym tak, by społeczeństwo o tym wiedziało. Akceptowano w tym względzie wspólne rozmowy rządu z przywódcami „Solidarności”. W trakcie tych negocjacji (mówiąc naukowym językiem dnia dzisiejszego) powinien być wypracowywany konsensus, tak aby nie było podejrzeń, że któraś ze stron chce oszukać drugą. Postulowano ponadto, aby powolne zmiany ewolucyjne obejmowały wszystkie kraje bloku państw RWPG. Przy okrągłym stole zwyciężyła koncepcja radykalna (korzystna dla potrzeb polityki międzynarodowej, ale dość niekorzystna dla rozwiązań dobrosąsiedzkich).
- Każdy z rozmówców negował relacje jakie powstały pomiędzy władzami a Kościołem katolickim po 1984 roku. Stwierdzano jednoznacznie, że sprawa księdza Popiełuszki i jego zamordowanie wpłynie negatywnie na negocjacyjne modyfikowanie

systemu i zjawisk społeczno-politycznych.

– Obecnie coraz więcej obywateli uznaje, że filozofia okrągłego stołu z końca lat 80. – słuszną w swoich założeniach – była za szybko wdrażana i poszła w złym kierunku. „Pokrzywdzeni” tego nie mówią wprost, bowiem nie akceptując prywatnej gospodarki rynkowej nie widzą siły politycznej, która bardziej ucywilizowałaby, „uspołecniłaby” ten typ rozwiązań ekonomiczno-gospodarczych.

– Prawie podobnie jak w 1945 roku społeczeństwo nie było przygotowane w 1990 roku do nowej formacji społeczno-politycznej, a nieznaną dla przeciętnego robotnika prywatną gospodarką rynkową połączoną z typową kapitalistyczną prywatyzacją, odbiegającą od gospodarki uspołecznionej negatywnie skutkuje po dzień dzisiejszy. W środowiskach inteligenckich wskazywano na początku lat 90. na zglizne w skutkach realizację tej polityki na obszarze szczególnie „ściany” wschodniej. Wydaje się, że nie ma potwierdzeń tej tezy w analizach socjologicznych (bo pewnie nikt takich badań nie prowadził).

– Rozwiązania polityczne oraz społeczno-gospodarcze po 1989 r. „ładnie” wkomponowały się w europejskie, światowe (ale też i krajowe) potrzeby, co skutkowało łatwym przyjęciem nas do UE i NATO.

– Balast złych rozwiązań gospodarczych po 1989 roku – dla przeciętnego człowieka – powoduje, że mamy tak mało zwolenników nurtów lewicowych.

– Odrębną kwestią są społeczne skutki wprowadzenia prywatnej i społecznej gospodarki rynkowej, które mogą ze sobą wspaniale koegzystować.

## 2. Systemy i formy prowadzenia działalności gospodarczej, niektóre definicje – /propozycja/.

**System gospodarczy** – to system zarządzania gospodarką, z charakterystycznymi typami instytucji i mechanizmów regulacyjnych.

Dopełnieniem każdego systemu gospodarczego jest układ zjawisk sfer realnej gospodarki. Scharakteryzowanie występujących w nim elementów pozwala na stosunkowo łatwy opis istoty dowolnego systemu gospodarczego. Faktyczne systemy stanowią zawsze kombinację elementów i rozwiązań występujących w układzie.

Można wyróżnić następujące typy systemów gospodarczych:

- **autonomiczny** system gospodarczy (zwany także zdecentralizowanym lub czysto rynkowym);
- **scentralizowany** system gospodarczy.

Ww. skrajne modele systemu gospodarczego odzwierciedlają wprawdzie kompozycje elementów niewystępujących „w czystej postaci”, jednakże wszystkie faktycznie istniejące systemy da się zlokalizować w przedziale, którego brzegi wyznaczają wyżej wymienione systemy skrajne. Z reguły bowiem mamy do czynienia z systemami mieszanymi, przy czym dotyczy to nawet państw, których gospodarki były przez zachodnich ekonomistów określane jako centralnie planowane. Nawet w tych państwach nie były spełnione wszystkie założenia modelu scentralizowanego.

**Autonomiczny system gospodarczy** – to jeden z modelowych rodzajów systemu gospodarczego.

### **Założenia systemu:**

- wszystkie występujące w gospodarce podmioty są własnością prywatną;
- wszystkie fundamentalne decyzje przedmiotowe mają charakter autonomiczny;
- wszystkie elementy układu regulacji są autonomiczne – subsystem parametrów regulacyjnych, pobudzania, zasilania i planowania.

Założenia systemu autonomicznego wykluczają prowadzenie w jego ramach jakiegokolwiek polityki gospodarczej bowiem:

- brak tu podmiotów, które mogłyby prowadzić taką politykę, a prywatne podstawowe podmioty nie mogą tego robić,
- polityka gospodarcza już z definicji oznacza centralną ingerencję w kształtowanie się fundamentalnych decyzji przedmiotowych, zaś ich autonomiczność musi oznaczać brak polityki gospodarczej państwa,
- nawet gdyby pojawił się podmiot generujący cele polityki gospodarczej, nie miałby szans na ich realizację, ponieważ istnienie autonomicznego systemu polityki gospodarczej wyklucza istnienie jakichkolwiek instrumentów polityki gospodarczej.

Skrajny system autonomiczny jest jedynie modelem, w rzeczywistości nigdzie nie występuje. Realnie istniejące systemy gospodarki rynkowej zawsze zawierają pewną dozę elementów i rozwiązań o charakterze centralnym, na co wskazywał nawet Milton Friedman, zagorzały orędownik systemu rynkowego.

**Centralny system gospodarczy** – przeciwieństwo autonomicznego systemu gospodarczego. Jest to taki sposób prowadzenia gospodarki, który opiera się na następujących założeniach:

- wszystkie występujące w gospodarce podmioty są publiczne, brak własności prywatnej;
- wszystkie fundamentalne decyzje przedmiotowe mają charakter centralny;
  - wszystkie elementy układu regulacji są centralne.

### **Cele centralnej polityki gospodarczej:**

- Z założeń systemu centralnego można wyprowadzić tylko ogólne narzędzia polityki gospodarczej, nie da się za to wyprowadzić pełnego wektora celów tej polityki, ponieważ jest on wynikiem dążeń władz danego państwa.
- W państwach o systemach gospodarczych zbliżonych do scentralizowanego, systemy polityczne są oparte na hegemonii jednej partii, z czego wynika, że cele polityki gospodarczej muszą być związane z utrzymaniem hegemonii przez tę partię.

W polityce gospodarczej prowadzonej w takich warunkach muszą więc występować:

- a/ – *cele systemowe* (dążenie do wprowadzania i utrzymywania reguł funkcjonowania oraz instytucji zgodnych z założeniami systemu scentralizowanego);
- b/ – *cele strukturalne* (to organy władzy decydują o strukturze dóbr i usług dostępnych w danej gospodarce, a także o alokacji, sposobie wytwarzania i podziale tych dóbr oraz usług);
- c/ – *cele mikroekonomiczne* (dążenie do rozwoju określonych sektorów przemysłu, rolnictwa, budownictwa mieszkaniowego, sfery świadczącej usługi zdrowotne, edukacyjne itp.);
- d/ – mogą występować także dążenia do zapewnienia szybkiego tempa wzrostu gospodarczego, utrzymania stanu pełnego wykorzystania czynników wytwórczych, zrównania poziomu życia wszystkich warstw społecznych, przy czym występowanie tych celów zależy wyłącznie od inwencji szczebla centralnego, nie zaś od ich osiągalności.

### *Główne działania władz w gospodarce planowanej centralnie:*

- a/ – Podmioty prowadzące politykę gospodarczą muszą być podporządkowane władzy, która jest orędownikiem systemu i określonych celów polityki gospodarczej. Muszą mieć strukturę dopasowaną do zakresu swych działań. Czyli – im większa skala gospodarki, tym bardziej rozbudowana powinna być struktura biurokratyczna centralnego szczebla.
- b/ – Polityka gospodarcza powinna być nastawiona na rozwój silnego aparatu przymusu i kontroli, są one bowiem siłą napędową całego systemu. Aparat kontroli i represji jest potrzebny do zwalczania przeciwników systemu totalitarnego (idącego zazwyczaj w parze z centralnym systemem gospodarczym) oraz do zmuszania społeczeństwa do podporządkowania się wydawanym centralnie poleceniom.
- c/ – Głównym instrumentem polityki gospodarczej w systemie scentralizowanym są normy, przybierające postać zapisów w aktach, które regulują strukturę podmiotową, własnościową i decyzyjną systemu gospodarczego. Występują także w formie ustalanych centralnie parametrów regulacyjnych, wśród których najważniejsze są limity i nakazy. Takie parametry regulacyjne osłabiają znaczenie parametrów cenowych, gdyż podstawowe podmioty systemu gospodarczego są biernymi wykonawcami nakazów, przybierających postać zadań planowych.

W systemie centralnym może być prowadzona polityka autarkiczna (samowystarczalność), zaś w wypadku prowadzenia polityki zewnętrznej jest ona ograniczona tylko do zasad naturalnej wymiany produktów, w związku z czym gospodarki o systemie scentralizowanym skłaniają się do kontaktów gospodarczych z państwami o podobnych systemach.

Scentralizowany system gospodarczy, podobnie jak autonomiczny, jest modelem skrajnym, nieodzwoiercedlającym rzeczywistości funkcjonujących systemów.

Z historii wiadomo, że gospodarki, w których usiłowano wprowadzić w życie idee takiego systemu, cechowała niezwykle niska efektywność, ponadto nie sprzyjały one osiągnięciu celów społeczeństw.

Realnie istniejące gospodarki nigdy nie spełniały wszystkich założeń systemu scentralizowanego, choć ich funkcjonowanie było oparte na doktrynie właśnie takiego systemu. Zazwyczaj istniał w nich określony margines własności prywatnej oraz pewien zakres autonomicznych decyzji przedmiotowych. I choć znaczna część dochodu społeczeństwa była scentralizowana, to pewna jego część pozostawała na szczeblu podstawowych podmiotów systemu gospodarczego, co jest niezgodne z założeniami systemu.

### **Elementy gospodarki rynkowej: społecznej i prywatnej – nieco inaczej.**

Systemy te obejmują: rynek i jego mechanizmy, a do podstawowych jego elementów należą poziome i pionowe stosunki rynkowe i sposoby podejmowania decyzji ekonomicznych w zakresie głównych wyborów, samodzielne podmioty gospodarcze zdolne do podejmowania decyzji, parametry i mechanizmy rynkowe, tj. popyt, podaż, ceny, stopa procentowa, kurs walutowy, konkurencja, itp., zasady ekonomiczne, preferencje i mechanizmy polityki gospodarczej obejmujące niezbędne instytucje, instrumenty i systemy motywacyjne wpływające na postawy i decyzje podmiotów gospodarczych, instytucje finansowe systemu rynkowego służące do funkcjonowania i zasilania podmiotów w gospodarce (banki, giełdy, instytucje ubezpieczeniowe, obrót papierów wartościowych) oraz inne podmioty rynkowe, doradcze, itp.

System gospodarczy, to inaczej system ekonomiczny. Taki system jest także określany jako zespół instytucji związanych z podejmowaniem oraz realizacją decyzji ekonomicznych, razem ze wszystkimi podmiotami ekonomicznymi. System gospodarczy ma za zadanie określić co, kto, a także jak decyduje o tym, które z dóbr powinny być wytwarzane i w jakich ilościach.

Kolejną jego funkcją jest określenie jak wytwarzanie uzupełniających się produktów ma być bilansowane, a także koordynowane pod kątem zaspokojenia różnorodnych potrzeb społecznych.

Ważne jest także to, w jaki sposób dokonywany jest podział globalnego produktu społecznego między członków społeczeństwa.

Poszczególne systemy gospodarcze można wyróżnić na podstawie takich kryteriów jak choćby własność środków zwane konkurencyjnymi, gdzie systemy gospodarki rynkowej regulowane są jedynie w niektórych fragmentach, a całość wymiany sterowana jest poprzez działanie mechanizmów wolnorynkowych?!. Z kolei mechanizmy wolnorynkowe to wzajemne oddziaływanie na siebie popytu, podaży, kształtowanie się ceny, czyli ogólnie rzecz ujmując jest to samoczynnie działający rynek.

Drugim systemem, jaki można tu wyrazić jest system gospodarki regulowanej administracyjnie.

System ekonomiczny, który funkcjonuje w danej gospodarce, decyduje o jej wynikach ekonomicznych, ale także nadaje jej ramy prawne, organizacyjne i instytucjonalne. W ten sposób system ten kształtuje efektywność ekonomiczną gospodarki i daje solidne fundamenty do kształtowania się sprawiedliwości społecznej. Nie można jednak zapominać, że tak ważne kategorie, jakimi są efektywność i sprawiedliwość, decydują o losach jednostek gospodarujących, ale również są przez nie determinowane.

T. Kowalik, definiując pojęcie systemu ekonomicznego, twierdzi, że „jest to zespół, kompleks organizacji, gospodarstw domowych oraz jednostek działających według określonych zasad, bodźców, nakazów i zakazów, w dziedzinie produkcji, podziału, wymiany i konsumpcji dóbr i usług”.

W teorii ekonomii wspomina się o dwóch dużych megasystemach, jakimi są **system socjalistyczny** i **system kapitalistyczny**. W każdym z nich poszukuje się pewnego rodzaju subsystemów, które w ogólności nawiązują do danego megasystemu, ale wyróżniają się pewnymi specyficznymi cechami.

Jako jeden z takich subsystemów w stosunku do gospodarki kapitalistycznej można potraktować **koncepcję społecznej gospodarki rynkowej**, która powstała na bazie ordoliberalizmu wywodzącego się z kolei z nauki klasycznego liberalizmu. Zdaniem T. Kowalika podłoże do koncepcji społecznej gospodarki rynkowej stanowiło negowanie faszystowskiej i jego gospodarki wojennej oraz przeciwstawienie się biurokratycznemu planowaniu w krajach sowieckich (vide: T.Kowalik), połączone z totalitaryzmem politycznym.

Twórcy ordoliberalizmu dokonali krytycznej oceny roli państwa w polityce gospodarczej wyznaczonej przez liberałów. Zdaniem ordoliberalistów, by zagwarantować wolność jednostki w życiu społecznym i gospodarczym oraz jej odpowiedzialność, konieczne jest radykalne przekształcenie pozycji i zadań państwa w gospodarce.

Klasyczny liberalizm pozostawił decyzjom rynkowych podmiotów gospodarczych zarówno kształtowanie ładu gospodarczego, jak też samego przebiegu procesu gospodarowania. Przedstawiciele myśli liberalnej sądzili, że na całkowicie wolnym rynku konkurencja i konkurencyjny ład gospodarczy ukształtują się niejako same z siebie. Według ordoliberalistów takie podejście było błędne, ponieważ „jednostki dysponujące na rynku pełną swobodą kształtowania zarówno przebiegu własnej działalności gospodarczej, jak i form ładu gospodarczego zawsze będą bowiem czyniły z tego użytek przede wszystkim w swoim własnym, egoistycznym interesie”. Można się spodziewać, że będą one próbowały zdobyć przewagę w stosunku do konkurentów, a uzyskawszy pozycje monopolistyczne lub przynajmniej oligopolistyczne, będą chciały wyzwolić się spod działania mechanizmu konkurencji rynkowej, określanej przez W. Lippmanna jako „bezlitosna dyktatura rynku”.

W. Eucken uważał nawet, że w każdej gospodarce rynkowej mamy do czynienia z występowaniem ciągłych tendencji do wypierania konkurencji i zastępowania jej przez monopole i oligopole. Z tego powodu stawiał przed państwem zadanie zapobiegania tworzeniu się na rynkach struktur monopolistycznych, mogących dysponować władzą gospodarczą.

Z kolei inny ordoliberal, F. Böhm, określał konkurencję rynkową jako jedyną skuteczną procedurę służącą ograniczaniu władzy podmiotów gospodarczych. Czeski polityk i liberał V. Klaus stwierdził, że od Euckena nauczył się tego, iż konkurencyjna gospodarka rynkowa nie jest w żadnym razie „prawem natury”, ponieważ nieustannie zagrażają jej silne grupy interesów. Dlatego też musi ona cały czas być chroniona przez politykę kształtowania ładu gospodarczego.

Ordoliberalowie wskazywali na to, że błąd myślowy klasycznego liberalizmu, polegający na rozszerzeniu zakresu obowiązywania zasady leseferyzmu również na kształtowanie ładu gospodarczego, miał wysoce negatywne skutki. Konkurencyjny ład gospodarczy jest z definicji ładem bez jakichkolwiek przywilejów dla podmiotów gospodarczych.

Zdaniem A.F. von Hayeka „indywidualizm liberalny wypowiada się przeciwko wszelkim zapisom o specjalnych uprawnieniach i sprzeciwia się ich ochronie, czy to poprzez regulacje ustawowe, czy też zastosowanie przemocy, jeżeli nie opierają się one na ustawach, które stosowane są wobec wszystkich”. Jednakże nawet w przypadku jednakowych reguł gry dla wszystkich podmiotów jest możliwe, a często wręcz nieuniknione, że niektórzy jej uczestnicy (bądź też ich grupy) dostrzegą możliwość osiągnięcia dodatkowych korzyści dzięki nieprzestrzeganiu tych reguł. Może to następować poprzez wykorzystywanie swojej pozycji rynkowej do wymuszenia akceptacji takiego stanu przez inne podmioty bądź też poprzez wywieranie wpływu na państwo w celu uzyskania określonych przywilejów. Tego rodzaju działania wynikają z dążenia podmiotów do poszukiwania renty (rent seeking).

Sposobem na zagwarantowanie państwu roli niezależnego arbitra jest, zdaniem ordoliberalów, równoczesne ukształtowanie ładu politycznego i gospodarczego. Zdaniem W. Euckena bez konkurencyjnego ładu gospodarczego państwo nie może działać skutecznie w polityce gospodarczej, a zarazem bez skutecznej państwowej polityki gospodarczej ład konkurencyjny w ogóle nie może być zbudowany.

W związku z tym ordoliberalowie proponują tak ukształtować konstytucję, aby ograniczała możliwości przyznawania przez państwo przywilejów określonym podmiotom bądź też chronienia ich przed konkurencją rynkową i jej skutkami. Konstytucja tego rodzaju powinna uniemożliwiać poszczególnym podmiotom gospodarczym uzyskiwanie pozycji przewagi w odniesieniu do innych uczestników gry rynkowej. Ma to zapobiegać uzyskiwaniu przez jedne podmioty dodatkowych korzyści (kosztem innych) niezajdujących uzasadnienia w wynikach działalności gospodarczej, weryfikowanej w sposób obiektywny przez ceny ustalone na wolnokonkurencyjnym rynku.

Termin „społeczna gospodarka rynkowa” przypisywany jest w literaturze Ludwigowi Erhardowi, który definiował ją jako nowoczesną gospodarkę rynkową będącą przeciwieństwem gospodarki centralnie planowanej, zdolną do elastycznego reagowania na zmieniające się preferencje konsumentów, leżące u podstaw zapewnienia wolności wyboru. Model ten powinien wykazywać dużą dbałość o efektywność gospodarowania, jednakże przy założeniu wypełniania funkcji socjalnych. Ma być połączeniem gospodarki konkurencyjnej z wysokim stopniem interwencjonizmu nastawionego na aspekty socjalne.

Z kolei w ramach klasyfikacji modeli kapitalistycznych, zaproponowanej przez F.L. Pryora, znajdujemy główne cechy społecznej gospodarki rynkowej. W tak przedstawionym podejściu zastanawia i wyraźnie kontrastuje z wcześniej zaprezentowanymi definicjami pokazanie cech społecznej gospodarki rynkowej, a szczególnie, obok znacznej roli państwa i dużego zakresu.

Dla naszych rozważań wprowadźmy jako propozycje dwie definicje:

**Społeczna gospodarka rynkowa**, to taka gospodarka rynkowa, w której wygenerowany zysk ze środków społecznych jest przeznaczany na cele społeczne (w tym socjalne).

**Prywatna gospodarka rynkowa** to taka gospodarka rynkowa w której wygenerowany zysk ze środków prywatnych jest przeznaczany na cele prywatne (również społeczne – altruizm przedsiębiorcy).

Wydaje się, że bliskie powyżej proponowanej definicji społecznej gospodarki rynkowej są nurty partii lewicowych. Wydaje się, że bliskie powyżej proponowanej definicji prywatnej gospodarki rynkowej są nurty partii prawicowych.

Rozważmy funkcjonowanie (praktyczne i możliwe do zaistnienia w warunkach RP po transformacji ustrojowej) następujących dwóch podmiotów prawa gospodarczego:

1. Często w szkole publicznej na zasadach wynajmu lokalu/sal lekcyjnych itd. prowadzi działalność gospodarczą osoba fizyczna na własny rachunek, która wykorzystując środki społeczne (określona kwota na każdego zapisanego – niekoniecznie uczęszczającego na zajęcia) generuje zysk. Nie ma rozwiązań legislacyjnych, które obligowałyby taki podmiot (właściciela) do przeznaczenia części tego zysku np. na zakup sprzętu i środków dydaktycznych. Uczniowie tego podmiotu korzystają ze sprzętu publicznej placówki, a wygenerowany zysk pozostaje w zasobach właściciela.
2. Na bazie straszliwej powodzi nękającej kraj można stworzyć wizję budowy w ciągu np. 4–6 najbliższych lat akwenów retencyjnych wokół Wisły i Odry (ale nie tylko tych rzek), które powstałyby na gruncie ww. filozofii społecznej gospodarki rynkowej, gdzie udziałowcami w tych przedsięwzięciach byłyby gminy, województwa, a także biznesmeni krajowi i zagraniczni oraz chętni obywatele. Wokół tych akwenów oczywiście konieczne byłyby inne inwestycje np. o charakterze sportowo-rekreacyjnym itp.
3. Analiza historyczna budzi refleksje, czy w wyniku transformacji mogłyby istnieć PGR-y (lub wiele innych podmiotów życia

gospodarczego w PRL) jako spółki komunalne (gminne, miejskie itp.) z rozwiązaniami społecznej gospodarki rynkowej?!

W reasumpcji rodzi się teza oczywiście mało odkrywczą, iż w warunkach RP mogą wspaniale koegzystować podmioty prawa gospodarczego z zachowaniem zarówno lewicowości, jak i rozwiązań prawicowych. Wydaje się przy tym, że więcej społeczeństwa byłoby aktywnego w życiu społeczno-gospodarczym z wizją wyraźnego wzrostu gospodarczego (w tym twórczego).

Należy podkreślić, że społeczna gospodarka rynkowa jest terminem zawartym w polskiej Konstytucji RP. Jej Art. 20 stwierdza, że: "Społeczna gospodarka rynkowa, oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej".

**Józef Kuciński**

(dane adresowe autora do wiadomości posta Zemke, 17 marca 2011 r.)

\*\*\*